

Sygn. akt VIII Ka 6/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Przemysław Wasilewski – spr.** Sędziowie: **SO Dariusz Niezabitowski**

SR del. Beata Maria Wołosik

Protokolant Agnieszka Malewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku Marka Żendziana

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2013 roku

sprawy A. G.

oskarżonego o czyn z art. 178 a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim

z dnia 05 listopada 2012 roku, sygnatura akt VIII K 221/12

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150,- złotych (sto pięćdziesiąt złotych) tytułem opłaty za postępowanie przez Sądem II instancji i obciąża kwotą 70,- (siedemdziesiąt złotych) z tytułu pozostałych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

A. G. został oskarżony o to, że:

w dniu 10 czerwca 2010 roku w D. na drodze publicznej kierował samochodem osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) będąc w stanie nietrzeźwości, mając 3,03 promila alkoholu we krwi,

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 5 listopada 2012 roku w sprawie o sygn. VIII K 221/12 oskarżony A. G. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 178a § 1 k.k. został skazany na karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych przyjmując, iż jedna stawka dzienna równa się kwocie 10 złotych.

Na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat.

Na podstawie art. 43 § 3 k.k. nałożono na oskarżonego obowiązek niezwłocznego zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów do właściwego miejscowo wydziału komunikacji.

Zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 złotych tytułem opłaty oraz obciążono go pozostałymi kosztami procesu.

Na podstawie art. 425 k.p.k., art. 444 k.p.k. i art. 427 § 1 k.p.k. obrońca oskarżonego zaskarżył powyższe orzeczenie w całości.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. orzeczeniu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż A. G. w dniu 10 czerwca 2010 r. w D. na drodze publicznej kierował samochodem osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w stanie nietrzeźwości mając 3,03 promila alkoholu we krwi;

2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 7 k.p.k. polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów i oparciu wyroku na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, poprzez przyznanie waloru wiarygodności zapisowi rozmowy E. A. z dyżurnym KPP w S. i nieuwzględnienie okoliczności korzystnych dla oskarżonego, a wynikających z depozycji E. G., J. P. i M. S.

- art. 211 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie eksperymentu procesowego celem sprawdzenia możliwości percepcji zmysłowej E. A. w określonych przez niego warunkach i weryfikacji wiarygodności jego relacji przekazanej w rozmowie telefonicznej z dyżurnym KPP w S..

Mając na uwadze powyższe wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu

ewentualnie o

- uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bielsku Podlaskim.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy analizując materiał dowodowy zebrany przez Sąd I Instancji, nie znalazł podstaw do zmiany orzeczenia poprzez zakwestionowanie ustaleń faktycznych poczynionych przez ten Sąd oraz wniosków z nich wynikających, a dotyczących ustalenia winy oskarżonego w popełnieniu przypisanego w/w czynu.

Wbrew stanowisku skarżącego uznać należy, iż w świetle zebranego w toku postępowania materiału dowodowego Sąd Rejonowy poczynił trafne ustalenia faktyczne, zgodne z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.). Wyrazem sędziowskiego przekonania w wymienionej kwestii pozostaje uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy szczegółowo ustosunkował się do każdego z dowodów wskazując, które z faktów uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 k.p.k.). W oparciu o tak ustalony stan faktyczny prawidłowo wywiódł o winie oskarżonego, kwalifikacji prawnej zarzucanego mu czynu, jak też orzeczonej wobec w/w karze.

Należy bowiem pamiętać o tym, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.) (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 03 marca 1998 roku, V KKN 104/98, Prokuratura i Prawo 1999/2/6, LEX 35095; wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1997 roku, IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1997/11/1, LEX 31393).

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I Instancji wziął pod uwagę wszystkie te kryteria. Nie powielając argumentacji Sądu Rejonowego dotyczącej oceny materiału dowodowego, z którą w pełni zgadza się Sąd Odwoławczy należy podkreślić, że Sąd I Instancji bardzo szczegółowo i precyzyjnie opisał, dlaczego nie dał wiary zeznaniom żony oskarżonego E. G. oraz korelującym z nimi wyjaśnieniom oskarżonego A. G.. Po pierwsze należy zauważyć, że sprawa zainicjowana została telefonem E. A., który widząc dziwnie poruszającego się samochodem marki V. (...) kierowcę (który nie potrafił opanować samochodu i wjechał na krawężnik), zdecydował się o powiadomieniu o tym fakcie organów ścigania. W trakcie rozmowy telefonicznej z dyżurnym z Komisariatu Policji świadek stwierdził, iż jakiś kierowca stanął w poprzek ulicy, próbuje ruszyć, rusza i staje w poprzek drogi, a następnie zauważył, że do kierującego podjechało dwóch policjantów na motorach (k. 41). Osobami tymi okazali się J. P. i M. S., którzy jak podeszli do samochodu i do kierowcy, to pojazd ten już nie znajdował się w ruchu, miał wyłączony silnik, a na miejscu kierowcy znajdował się oskarżony.

Bardzo trafnie Sąd I Instancji podkreślił, iż gdyby nie dziwne manewry oskarżonego, świadek E. A. nie zdecydowałby się na zawiadomienie policji. Ewidentnie wskazuje to na prawdziwość jego pierwszej relacji w tym zakresie, tym bardziej, że to co obserwował niejako na bieżąco przekazywał dyżurnemu policjantowi, co korelowało w tym zakresie z zeznaniami funkcjonariuszy przybyłymi na miejsce zdarzenia: J. P. i M. S.. Faktem jest, że w późniejszych zeznaniach świadek ten zaprzeczył, iż oskarżony poruszał się samochodem, a jedynie widział, iż jest on nieprawidłowo zaparkowany, ale tę część jego zeznań Sąd I Instancji uznał za całkowicie niewiarygodną i szczegółowo omówił powody swojej oceny.

Nie sposób także oprzeć ustalenia faktyczne, jak sugeruje to skarżący na zeznaniach żony oskarżonego E. G. (bezpośrednio zainteresowanej korzystnym rozstrzygnięciem sprawy dla męża). W zakresie zeznań świadków - funkcjonariuszy policji, którzy przybyli na miejsce zdarzenia, podkreślić należy, że przybyli oni po pewnym czasie i nie byli w stanie zaobserwować manewrów wykonywanych przez oskarżonego. Bardzo trafnie Sąd I Instancji podkreślił, iż od momentu zauważenia przez świadka E. A. przemieszczającego się samochodem oskarżonego, do momentu wykonania telefonu na komisariat policji, upłynął pewien czas. W jego ocenie przybycie policjantów na miejsce zdarzenia nastąpiło po wyłączeniu przez oskarżonego silnika pojazdu i z tego powodu świadkowie ci nie mogli zobaczyć pojazdu w ruchu kierowanego przez oskarżonego.

Wersja prezentowana przez oskarżonego A. G., wspierana przez żonę E. G., jak słusznie zauważył Sąd I Instancji, jawi się jako całkowicie nielogiczna i sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego. Mało prawdopodobnym, a wręcz absurdalnym jest prowadzenie pojazdu przez żonę oskarżonego (której umiejętności prowadzenia pojazdu nie były duże) oraz fakt, iż oskarżony na miejscu kierowcy znalazł się z tego powodu, że chciał zabrać kluczyki, a z siedzenia pasażera nie mógł ich dosięgnąć. Jest to o tyle wątpliwe, że E. G. twierdziła, że zamierzała udać się na kurs prawa jazdy, a z uwagi, na to, że mąż miał ją zawieźć i znajdował się w stanie nietrzeźwości, postanowiła sama prowadzić samochód. Była godzina 16.30, a kurs miał się właśnie o tej godzinie rozpocząć, co w połączeniu z odległością jaką miałyby do pokonania E. G. z D. do S., biorąc pod uwagę poziom jej umiejętności i brak formalnych uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi czyni jej wersję zdarzenia niewiarygodną. W ocenie Sądu Okręgowego wyjaśnienia oskarżonego, w których twierdził, że to żona prowadziła pojazd i wspierające go zeznania żony to przyjęta na potrzeby niniejszego postępowania linia obrony, mającą uchronić go przed odpowiedzialnością karną. Wiadomym jest, że prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości to przestępstwo, za które grozi odpowiedzialność karna i jednocześnie wyklucza pracę w policji, czego najbardziej obawiał się oskarżony.

Także wskazywana przez obrońcę oskarżonego konieczność przeprowadzenia eksperymentu procesowego celem sprawdzenia percepcji zmysłowej świadka E. A. w określonych przez niego warunkach i weryfikacji w związku z tym wiarygodności jego relacji przekazanej w rozmowie telefonicznej z dyżurnym KPP w S. również nie zasługiwała na uwzględnienie. Materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy pozwolił Sądowi I instancji na ustalenie, że świadek nie tylko miał potencjalną możliwość zaobserwowania zajścia, ale że je faktycznie zaobserwował, o czym świadczy treść jego zeznań. W rozmowie telefonicznej opisuje on bowiem nie tylko fakt nieprawidłowego poruszania się przedmiotowego pojazdu oskarżonego, ale również moment podjechania funkcjonariuszy policji na motorach do tego samochodu, co korelowało w tej części z zeznaniami J. P. i M. S.. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2003 r. o sygn. III Ko 69/02, LEX 80306, przeprowadzenie eksperymentu procesowego na podstawie art. 211 k.p.k. jest czynnością procesową, którą można przeprowadzić w postępowaniu sądowym bądź przygotowawczym, o ile **jest to celowe dla sprawdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy**. Poza tym eksperyment procesowy ma na celu sprawdzenie w sposób doświadczalny czy badane zdarzenie lub podawany jego przebieg były w ogóle możliwe. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy w sprawie ustalił przebieg wydarzeń, w którym niewątpliwym było zaobserwowanie przez świadka zdarzenia. Oznacza to, że sugerowanie przez skarżącego konieczności przeprowadzenia dowodu z eksperymentu procesowego, wobec powyższego jest bezpodstawne i zmierzałoby w istocie do przewlekłości postępowania.

Mając na uwadze powyższe apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zastrzeżeń w ocenie Sądu Okręgowego nie można również mieć do orzeczonej wobec oskarżonego kary, bowiem jest ona adekwatna i współmierna do wagi popełnionego przez niego czynu, a nadto spełni stawiane przed nią cele zapobiegawcze i prewencyjne.

Z powyższych względów wyrok, jako słuszny, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. został utrzymany w mocy, zaś apelacja obrońcy oskarżonego uznana za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Zaskarżony wyrok nie jest dotknięty wadami, które powinny być brane przez Sąd Odwoławczy z urzędu.

O opłatach za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), zaś o pozostałych kosztach procesu na mocy art. 636 § 1 k.p.k.

Koszty procesu w kwocie 70 złotych obejmują opłatę z tytułu kosztów poniesionych za uzyskanie informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (art. 618 § 1 pkt 10 k.p.k.) oraz z tytułu kosztów doręczeń wezwań i innych pism (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k.). Opłata za kartę karną została ustalona zgodnie z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. 2003 r., Nr 151, poz. 1468 ze zm.). Opłata za każdą kartę karną wynosi 50 złotych. Jeśli chodzi o wskazane koszty doręczeń, zostały one naliczone w oparciu o § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. 2003 r., nr 108, poz. 1026 z późn. zm.) stosownie do którego ryczałt za doręczenie wezwań i innych pism wynosi w każdej instancji w postępowaniu sądowym po 20 zł, niezależnie od liczby doręczonych pism.